

Sekciarze na Wołyniu

Podburzają ludność miejscową

Dwa sensacyjne procesy w Kowlu

Sekciarstwo na Wołyniu było zawsze rozpowszechnione. Ostatnio wszakże zaszły wypadki, które są dosyć zastanawiające, ze względu na opór władzy, jaki sekciarze stawiali. Jedną z tych spraw znajduje się wkrótce na wprost Sąd Okręgowy w Kowlu, inna została już osądzona, a sekciarze przykładnie ukarani.

KOWEL, 19.10. Swego czasu przybył do kolonii Adamówka pod Łuckiem „duchowny” nieuznany prawnie t. zw. „katolicko - apostołsko - polsko - narodowego Kościoła”, Mieczysław Siwiec, który rozpoczął działalność od werbowania wyznawców, a nabożeństwa odprawiał w domach prywatnych. Ponieważ przy ceremoniach tych używał szat liturgicznych kościoła rzymsko - katolickiego, skazany został administracyjnie na 6 tygodni aresztu.

Fakt ten przysporzył Siwcowi zwolenników, wobec czego przystąpił do organizowania budowy kaplicy. Ponieważ urząd gminny nie udzielił zezwolenia, Siwiec rozpoczął samowolnie budowę przy pomocy swych zwolenników. Kiedy kaplica znajdowała się prawie już na wykończeniu, została, z polecenia starosty powiatowego, przez policję opieczętowana, ale pieczęcie usunęli niewykryci członkowie sekty. Jednocześnie otrzymał wójt gminy Grabowski Karol polecenie, by zarządził rozbiórkę kaplicy. Ponieważ właściciel gruntu, na którym kaplica zbudowana Franciszek Jagiełło, wezwania nie usłuchał, przystąpiono do przymusowej rozbiórki na koszt Jagiełły. Wójt Grabowski udał się na miejsce w asyście policji, by nakazać rozbiórkę przeprowadzić.

Kiedy robotnicy przystąpili do pracy, znajdujący się na miejscu, na czele swoich wiernych, Siwiec, krzyknął do zebranego tłumu: „Parafianie nie dajcie rozebrać, chociażby miała się krew połać!”

Podburzany przez Siwca tłum przybrał groźną postawę, policja przystąpiła do interwencji, aresztując najpierw Siwca, którego zamknięto narazie w miejscowej szkole. Tłum rzucił się na policjantów z kijami i pałkami, wobec czego policja, nie chcąc robić użytku z broni, wycofała się na-

razie, a wójt Grabowski zmuszony był od rozbiórki tego dnia odstąpić i wyjechać z Adamówki.

W następstwie zajścia pociągnięto do odpowiedzialności karnej Siwca oraz 18-tu innych z tłumu. Wszyscy tłumaczyli się w czasie śledztwa, że na miejscu zebrał się spowodu oczekiwanego przyjazdu „arcybiskupa” Farena. Nikt rzekomo w napaści na policję udziału nie brał i w żadnych zajściach nie uczestniczył.

Sprawa ta rozpatrywana będzie niebawem przez Sąd Okręgowy w Łucku na sesji wyjazdowej w Kowlu.

KOWEL, 19.10. Podobny wypadek zdarzył się na terenie kolonii Ossa. „Duchownym” był tutaj 30-letni Julian Krawczyk. Czynił on przez dłuższy czas starania o otrzymanie zezwolenia na budowę kaplicy, którego jednakże nie otrzymał. Wobec negatywnych wyników starań, składa jeden z wyznawców Krawczyka, Stanisław Wiórko, wniosek do Urzędu Gminnego o zezwolenie na budowę domu mieszkalnego na własnym gruncie w kolonii Ossa. W rzeczywistości był Wiórko tylko podstawionym petentem, a budowę, na którą otrzymał zezwolenie, rozpoczął Krawczyk, przeznaczając ją na dom modlitwy.

Wójt gminy, Kostanty Tymczuk, stwierdza jednak, że budowa nie odpowiada zatwierdzonemu projektowi, wobec czego zobowiązał Wiórko do zaniechania dalszych prac, szkielec budynku opieczętował i oddał go, aż do dalszej decyzji, po nadzór Wiórce. Urząd powiatowy w Kowlu wezwał Wiórko do rozbiórki budowlę. Wezwany zadość temu nie uczynił, a po zerwaniu pieczęci, prace kontynuowano w dalszym ciągu w gorącym tempie, nawet w nocy.

Kiedy po pewnym czasie na teren kolonii Ossa przybył wójt w asyście policji, urzędników gminnych i robotników, by dokonać przymusowej rozbiórki wniesionej budowlę, jeden z zwolenników wniesionej budowlę, niejaki Hryniewicz, zawezwał robotników do przerwania rozbiórki. Po małej chwili znalazł się na miejscu Krawczyk, a zaraz po nim tłum jego wyznawców, którzy nawet z okolicznych wsi przybyli konno. Nad zebranymi Krawczyk objął je przewodnictwem i podburza ich

do użycia siły przeciwko policji i władzom gminnym. Policja, wobec niedostatecznej ilości, zmuszona była wraz z wójtem i asystą teren Osy opuścić. Na miejsce zajął się starosta kowelski osobiście, biorąc do asysty konny oddział policji. Zebrał się znany tłum.

Starosta wezwał, by wystąpili radni miejscowej gromady — lecz zamiast nich, wystąpił Krawczyk, z którym starosta rozmawiać nie chciał, a tłum na wezwanie odpowiedział prowokacyjnymi krzykami i gwizdami, rzucając w stronę starosty i asysty kijami i pałkami. Powstało zamieszanie, które

policja dopiero po pewnym czasie zlikwidowała. W tym czasie odniósł starosta, oraz niektórzy z otoczenia dotkliwe obrażenia ciętne od napierającego z kijami i drągami tłumu.

Winnych w powyższych zajściach pociągnięto do odpowiedzialności karnej. Na ławie oskarżonych przed S. O. w Łucku, na sesji wyjazdowej w Kowlu, zasiadło 15 osób z Krawczykiem na czele. Sąd, po przeprowadzonym przewodzie, skazał za 2 przestępstwa, w dniu 1 marca i 8 maja Juliana Krawczyka na 3 lata więzienia łącznie, innych oskarżonych na 2, półtora i rok więzienia.

Sport

Ustawodawstwo sportowe

SPORT ODCIĘTY OD SZKOŁY ŚREDNIEJ

Na ostatnio odbytym zjeździe kuratorów okręgów szkolnych z całej Polski rozważano m. in. sprawy sportu i wychowania fizycznego w szkołach.

Zjazd doszedł do przekonania, że wydany przed sześciu laty zakaz należenia młodzieży szkolnej do klubów sportowych winien być w całości utrzymany, natomiast przyjęto w ogólnych zarysach projekt tworzenia obok klubów szkolnych także i kilku klubów międzyszkolnych w większych miastach dla wzmocnienia rywalizacji i popularności sportu w szkole.

ZRYWAMY Z ZAGRANICĄ?
Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego przygotowuje rozporządzenie ograniczające do minimum kontakt sportu polskiego z zagranicą. W ciągu najbliższego okresu rocznego wizyty sportowców polskich zagranicą i przyjazdy drużyn cudzoziemskich do Polski natrafiać będą na specjalne trudności ze strony władz państwowych.

Zamknięcie granicy dla obrotu sportowego wywołane zostało niepożądanymi wynikami spotkań międzynarodowych w roku bieżącym. PUFW dąży do narzucenia naszym organizacjom wewnętrznej pracy organizacyjnej i spodziewa się w ciągu rocznego okresu izolacji dogłębnie przdujące państwa zachodnio - europejskie. Praca nad dorównaniem zagranicy prowadzona ma być wyłącznie przy udziale krajowych trenerów.

L. atletyka

OBOZY PRZEDOLIMPIJSKIE DLA LEKKOATLETÓW

Na wczorajszym posiedzeniu zarządu PZLA opracowany został plan przedolimpijskich obozów lekkoatletycznych na rok przyszły. Plan ten przedstawia się następująco:

od 12 kwietnia — 25 maja obóz dla 30 zawodników.
od 16 czerwca — 19 lipca obóz dla 20 zawodników.
od 16 września — 19 października obóz dla 20 zawodników.

Wymienione trzy obozy odbędą się w Warszawie, prawdopodobnie w CIWF.

Pozatem przewidziane są obozy: od 16 września do 5 października dwa obozy kobiece, z których jeden odbędzie się w Krakowie lub Katowicach dla zawodniczek z Polski południowej, drugi — w Łodzi lub Poznaniu dla zawodniczek z Polski północnej.

Wreszcie przewidziane są dwa obozy instruktorskie, męski od 11 marca do 10 kwietnia, oraz kobiecy od 15 czerwca do 19 lipca.

MIEDZYNARODOWE PROJEKTY ZARZĄDU PZLA

Zarząd PZLA opracowuje kalendarz międzynarodowy na sezon przyszły. Wśród projektów największe szanse mają:

Zawodniczek nasze startować mają przeciwko reprezentacji Anglii na stadionie polskim, przeciwko Niemkom w Berlinie oraz przeciwko Włoszkom we Włoszech. Pierwsze dwa mecze rozegrane będą w najbliższych przeciwnikami w Europie. Pozatem — po drodze z Włoch zawodniczki nasze walczyć będą prawdopodobnie w Wiedniu.

Jeśli chodzi o naszą reprezentację męską — mamy już zakontraktowany mecz z Belgią w Brukseli w dniu 23 czerwca. W lipcu — trójmecz Bałtyki w Tallinie. W sierpniu — mecz ze Szwecją lub Danją w Warszawie. We wrześniu — mecz z Węgrami w Budapeszcie, prawdopodobnie — z Czechosłowacją w Pradze. Możliwy jest wreszcie start lekkoatletów sowieckich w Polsce.

BOKS

NOWE ZWYCIĘSTWO SOWIECKICH BOKSERÓW

Trzeci mecz sowieckich bokserów w Czechosłowacji zakończył się ich nowym zwycięstwem nad reprezentacją Morawskiej Ostrawy w stosunku 8:2. Rozegrano jedynie 5 spotkań, z których 4 wygrali pięściarze sowieccy, demonstrując doskonałą technikę i boks stojący na wysokim poziomie.

W wadze koguciej Szerow wygrał

na punkty z Novakiem, w lekkiej Ogurenkow pokonał Kosinę, w średniej Stepanow zwyciężył Schmidta, w półciężkiej Havelka odniósł jedyne zwycięstwo dla Czechów, bijąc na punkty Michajłowa, w wadze ciężkiej Postnow znowokoutował w pierwszej rundzie Peszke.

MECZ BOKSERSKI LEGIA — SKRA
W sobotę o godz. 20-tej w hali stadionu Wojska Polskiego odbędzie się towarzyski mecz bokserski pomiędzy zespołami stołecznych klubów — Legii i Skry.

MISTRZOSTWO THIL'A ZACHWIANE

Bokserski mistrz świata w wadze średniej Marcel Thil, Francuz, rozegrał mecz o tytuł mistrzowski z Carmelo Candel (Francuz). Mecz zakończył się wynikiem remisowym, wobec czego tytuł mistrza świata rozstrzyga nadal w rękach Thil'a.

A więc „druzgocąca maszyna do bicia”, jak Francuzi nazywają Thil'a, starzeje się. Lysy mistrz świata nie potrafił pokonać Candel'a, o którym wie się dotąd bardzo niewiele.

Jest to dobry prognostyk dla „amerykańskiego” mistrza świata (Thil jest „europejskim” mistrzem świata...) — Polaka amerykańskiego — Jarosza, który ponoć ma przybyć do Paryża na mecz z Thil'em.

Motocyklizm

WYSCIGI MOTOCYKLOWE NA DYNASACH

W niedzielę, dnia 21 października r. b., o godzinie 3-iej popołudniu, sekcja motocyklowa WTC organizuje na Dynasach wyścigi z udziałem najlepszych zawodników. Spotkania pojedynek i finały dwójkowe zapowiadają wyjątkowo emocjonujące i ciekawe walki między czołowymi zawodnikami.

Uzupełnieniem tego ze wszechmiar interesującego programu będzie wyścig torowy długodystansowy na 25 km. z 8-ma finiszami o „Nagrodę październikową” z udziałem stołecznej elity kolarskiej na czele z mistrzami Polski Olekiem i Włodarczykiem, oraz Popończykiem, Bryszkiem, Feige, Stahlem, Głowackim, Kieliszkiem, Moczułskim, Igo, Kalatą, Kaczmarem i in.

Tenis

TURNIEJ DLA CHŁOPCÓW DO ZBIERANIA PIŁEK

Sekcja Tenisa w Łódzkiej WIMY zamierza zorganizować w roku przyszłym, po raz pierwszy w ciPłse, turniej tenisowy o charakterze ogólnopolskim, dla chłopców do zbierania piłek.

Na zakończenie b. sezonu tenisowego WIMA łódzka przeprowadzi w najbliższych dniach otwarty turniej tenisowy dla młodzików. W turnieju będą mogli startować chłopcy, którzy nie przekroczyli 14 lat.

Piłkarska nozna

MIEDZYNARODOWE MECZE PIŁKARZY

Mecz piłkarski Warszawa — Wrocław odbędzie się definitywnie w dniu 2 grudnia we Wrocławiu. Przedtem drużyna Wrocławia spotka się z reprezentacją Poznania w dniu 11 listopada, również u siebie. Reprezentacja Wrocławia znajduje się obecnie w doskonałej formie, czego dowodem jest jej zwycięstwo nad Berlinem w stosunku 4:2.

W dniu 2 grudnia reprezentacja Krakowa walczyć będzie w Berlinie i posiada duże szanse na zwycięstwo.

Hippika

JEŹDZCY ZAPROSZENI DO BERLINA

Polski Związek jeździecki otrzymał od niemieckiego Związku konnego zaproszenie na międzynarodowe zawody, które odbędą się w hali krytej w Berlinie, w dniach od 25 stycznia do 3 lutego 1935 r. Niemcy zapraszają 4 jeźdźców i 12 koni, podobnie, jak i z innych państw.

G. atletyka

WARSZAWA — ŚLĄSK

Warsz. Okr. Związek Atletyczny za proponował Śląskowi rozegranie meczu międzyokręgowego w zapasach, Śląsk — Śląsk.

Śląsk zaakceptował propozycję Warszawy i zaproponował termin 17 listopada b. r. w Warszawie.

Nieważne bilety miesięczne

Nadużycia na kolejach

W ostatnim czasie zauważono liczne nadużycia przy przejazdach w pociągach podmiejskich. Zarządzone niespodziewane rewizje dodatkowe, które ujawniły szereg nadużyć tego rodzaju, jak korzystanie z biletów miesięcznych przeterminowanych już od kilku dni, lub niebędących własnością podróżnego, czy też fałszywych.

Podczas rewizyj zatrzymywano w węźle warszawskim po 200 i więcej osób, jadących za nieważnymi biletami, jak również osób jadących podmiejskimi pociągami bez biletu, a nawet niekiedy odgrających się personelowi konduktorskiemu użyciem siły fizycznej w razie żądania okazania biletu. Personel kolejowy musiał niejednokrotnie udawać się o pomoc do władz bezpieczeństwa publicznego.

Równocześnie z tem wykryto nadużycia na linii otwockiej, polegające na ponownym używaniu — tego samego dnia — biletów podmiejskich, wykorzystanych już przez podróżnych w rannych godzinach.

Celem radykalnego usunięcia tego rodzaju nadużyć, stosowane będą w dalszym ciągu niespodziewane rewizje. Równocześnie zarząd kolejowy przestrzega podróżnych, ażeby zaopatrywali się na czas w nowe bilety miesięczne,

dwutygodniowe lub tygodniowe, ażeby uniknąć nieprzyjemności, połączonych z nieodnowieniem biletu.

Niezależnie od tego wydane będzie w niedługim czasie zarządzenie przedłużające ważność biletów miesięcznych do 1-go dnia miesiąca, następującego po miesiącu ważności biletu, celem umożliwienia zakupu biletów miesięcznych przez osoby pobierające pensje dopiero w dniu pierwszym nowego miesiąca.

Władze kolejowe zauważyły o pewnego czasu zmniejszony obrot biletami na linii Warszawa — Lublin, a głównie między Faleńcą i Łaskarzewem. Zdziwione faktem, który niczem nie dawał się usprawiedliwić, gdyż frekwencja pasażerów nie uległa zmniejszeniu, podjęły dochodzenie.

Okazało się, że utworzyła się banda pod przewodnictwem bilettera otwockiego, Jana Retlina, kilku konduktorów i „naganianca” Szlamy Szpitalnika.

Banda ta wpadła na oszustwa, czy pomysł sprzedawania podróży biletów używanych, korzystając z tego, że podróżni, jadący do Faleńcy i Łaskarzewa, nie są zmuszani do oddawania swoich biletów biletarowi przy wyjściu z peronu.

Oszustów aresztowano.

Nareszcie nastąpiła

Likwidacja strajków

ŁÓDŹ, 19.10. (tel. wł.). Dzięki podpisaniu umowy, w Łodzi zakończony został strajk przedsiębiorczy. Nowa umowa zbiorowa zawiera obniżkę płac przedsiębiorców o 8 proc. w grupie cholewkarzy i stopecarzy. W innych grupach płace pozostały bez zmian.

Strajk chałupników w Brzezinach został również zakończony w ten sposób, że ubezpieczalnia społeczna zmusiła pracodawców do ubezpieczenia wszystkich pracowników, wskutek czego pracodawcy zgodzili się na uregulowanie

nie płac.

Wczoraj zlikwidowany został strajk pracowników handlowych w halach i zakładach na Bałutach. Nastąpiło podpisanie umowy zbiorowej, przyczem strajkujący uzyskali 60 — 100 proc. podwyżki płac. 450 pracowników podjęło pracę.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa w zakładach handlowych przy ul. Rejmona, ponieważ tam strajkuje 300 pracowników, którzy domagają się podwyżki płac i zawarcia umowy.

Kronika sądowa

PRZY POMOCY OSZUSTWA

Warszawa. — Do późnego wieczora Sąd Najwyższy rozprawywał sprawę Marji Ciunkiewiczowej, skazanej, jak wiadomo, na 15 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary.

Sąd Najwyższy podkreślił, że jakkolwiek stwierdzono pewne drobne uchybienia proceduralne podczas rozprawy w drugiej instancji, to nie są one jednak istotne i nie mogą wpływać na kwestię winy oskarżonej. To wszystko, co oskarżona uczyniła w Krakowie, było, zdaniem Sądu Najwyższego, czynnie wyłączone w chęci osiągnięcia przy pomocy oszustwa premii asekuracyjnej. Zamiar w tym kierunku, zdaniem sądu, jest niewątpliwy. Opierając się na całokształcie okoliczności, sąd uznał, iż wyrok skazujący jest prawidłowy i utrzymał go w mocy.

AMATORZY ALKOHOŁU

Warszawa. — W Państwowej Rozlewni Wódki dokonano systematycznie kradzieży spirytusu. Ze spirytusu korzystali robotnicy: Wielgosz, Krupka, Roguski, Budziejewski, Filipczak, Wołkiewicz i Nestorowicz. Niedługo codziennie urządzali oni w kotłowni rozlewni libacje, zapraszając na nie znajomych. Sprzedawali również spirytus do sklepików. Wczoraj Sąd Okręgowy skazał złodzieży spirytusu na kary od 6 do 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

O ODSZKODOWANIU 30.000 ŻŁ.

Warszawa. — Wdowa po mechaniku lotniczym, p. Władysławie Laudanśkim, wystąpiła przeciwko „Aeroklubowi” o odszkodowanie w wysokości 30.000 zł. w związku ze śmiercią męża. Laudanśki zginął podczas katastrofy lotniczej w r. 1930. Zmarły był mechanikiem „Aeroklubu” i w tym charakterze został zabrany przez studenta, Jana Pawłowskiego, ucznia pilotażu sekcji lotniczej Koła Mechaników Politechniki Warszawskiej. Samolot rozbił się pod Lublinem i w katastrofie zginął mechanik Laudanśki. Jak się dopiero później okazało, Pawłowski wziął samowolnie aparat. Wdowa solidarnie skarży „Aeroklub” i Pawłowskiego.

Sąd Okręgowy postanowił powołać ekspertów, kpt. Orlińskiego oraz majorów Skarżyńskiego i Makowskiego.

POSTRACH PODHALA

Nowy Sącz. — W okolicach Nowego Sącza grasował niebezpieczny bandyta, Andrzej Szczerba-Bazaliński, znany pod przezwiskiem „Postrach Podhala”. Odpowiadał on za napad rabunkowy i morderstwo 3-ech osób. Po zbrodni dla zatarcia śladów podjął domostwa.

Sprawa Bazalińskiego była już kilkakrotnie rozpoznawana. Za pierwszym razem skazany został na karę śmierci, następnie zaś na dożywotnie więzienie. Ponieważ Sąd Najwyższy skasował wyrok, proces bandyty znajdzie się wkrótce na wprost sądu.

48.000 POKRZYWDZONYCH PŁATNIKÓW

Kraków. — 23 b. m. rozpocznie się przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie proces osławionego Rudolfa Kądziołka, b. kierownika Urzędu Skarbowego w Żywcu. Kądziołek w ciągu 10 lat dokonywał systematycznie defraudacji i nadużył wspólnie z kilkoma jeszcze innymi osobami. Machinacje oskarżonego naraziły na straty około 48.000 płatników. Stądne zajęcia żywcem, które, jak wiadomo, wzbudziły na tle ekonomicznym, były rezultatem niestęchanych nadużyć Kądziołka.

Sąd Okręgowy w Wadowicach skazał Kądziołka na 7 lat więzienia, lecz od wyroku oskarżony odwołał się.

Plaga katastrof autobusowych

KATOWICE, 19.10. (tel. wł.). Wczoraj popołudniu autobus, który wyruszył z Bielska, w okolicach Komorowic Śląskich zarzucał na śliskiej drodze i wpadł z 3-metrowego nasypu do rowu. Pasażerowie w liczbie 5 osób odnieśli ciężkie obrażenia. Pogotowie przewiozło ofiary wypadku do szpitala. Ofiarą katastrofy padli: Jan Perlik z Komorowic Śląskich, Zygmunt Katza z Czechowicz, Silberberg z Bielsku, Muraszowa z Dziedzic, żona kolejarza oraz ciężko ranna kobieta nieznanego nazwiska.

Szofer wyszedł z katastrofy bez szwanku.

Z kraju

ŁWÓW

Staruszka pod samochodem. Auto, jadące ul. Krakowską, wpadło na staruszkę, przechodzącą przez ulicę. Szofera, który usiłował zbiec, ujęto na ul. Legionowej, gdzie najechał na latarnię. Nazwiska szofera brzmi Frycykaniuk. Nazwiska ofiary wypadku, która zmarła w szpitalu, nie ustalono.

Portfel egzotycznego gościa. W Przeworsku na peronie kolejowym znaleziono portfel profesora Uniwersytetu japońskiego w Jokohamie, dr. Kuromakachina.

Nieszczęśliwy wypadek. W Zbarazhu podczas wskakiwania do odjeżdżającego pociągu 20-letnia Morawska, żona plutonowego K. O. P., dostała się pod koła pociągu, które obcięły jej lewą nogę. Nieszczęśliwa zmarła w drodze do szpitala.

ŁÓDŹ

Sezon letni jeszcze nieaktualny... Konferencja, zwołana w celu zawarcia umowy na sezon letni, nie dała pozytywnego rezultatu, ponieważ przemysłowcy oświadczyli, iż pertraktacje w tej sprawie są nieaktualne, sezon letni bowiem rozpoczyna się od stycznia.

KRAKÓW

Komisja przeciwpowodziowa. Prezydent miasta, wraz z przedstawicielami Rady Miejskiej, udał się do Warszawy, aby interwenjować u władz centralnych, by te udzieliły pieniędzy na zabezpieczenie miasta Krakowa przed powodzią.

Wykrycie nadużyć. Rewizja ksiąg miejskiej Izby Obrachunkowej wykryła nadużycia w latach 1929 — 1931. Nadużycia te wynoszą przeszło 30.000 zł. W związku z tem za-

wieszono w urzędowaniu urzędnika Bukowskiego, a sprawę skierowano do sądu.

GRUDZIĄDZ

Tragedja miłosna. 26-letni Bronisław Kobusiński, mieszkaniec wsi Czyste, postrzelił na tle miłosnym swą narzeczoną, 20-letnią Stefanję Rutkowską z Nałękowa, poczem sam popełnił samobójstwo. Kobusiński dogorywa, natomiast stan Rutkowskiej nie jest groźny.

WILNO

Badanie porządków w Ubezpieczalni. Inspektor Min. Opieki Społecznej, p. Graczak, przybył do wileńskiej Ubezpieczalni, celem dokonania lustracji gospodarki.

Zamknięcie sezonu żeglugowego. 20 b. m. nastąpi zamknięcie ruchu żeglugowego na Dźwinie, Niemnie, Wilji i Merezanec. Wilją spławiono podczas sezonu nawigacyjnego 198 traw buldula oraz trawły z drzewem opałowem. Sumarycznie rzekami Wileńszczyzny spławiono drzewo polskie, sowieckie i lotewskie zgórą 1600 trawami, na ogólną sumę 300.000 zł.

Miasto

Spłaca długi

W dniu wczorajszym Zarząd Miejski spłacił ostatnią ratę długów gwarantowanych przez Skarb Państwa w sumie półtora miliona. Zgodnie z zapowiedzią prezydenta miasta, Zarząd Miejski nadal z kredytów, gwarantowanych przez Skarb Państwa, korzystać nie będzie.